KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Kwietnia. — Rok 1846. Wtorek. № 111. Jutro, ŚŚ. Emiljan, i Piotr Męczennik.

Jutro, jako w dniu w którym obchodzi się pamiątka Urodzin J. C. W. W. X. CESARZEWICZA Następcy Tronu, odbywać się będą Nabożeństwa w Kościołach wszelkich wyznań. JO. Xżę NAMIESTNIK Królest: przyjmować będzie powinszowania na pokojach zamkowych. W wielkim Teatrze bezpłatne widowisko. Miasto illuminowane.

N. PAN mając sobie przedstawione przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa: niezachwianą wierność dla Tronu, odznaczającą się przezorność, czynność i poświęcenie się okazane przez Naczelnika Ptu Siedleckiego, Ant: *Hincza*, i Urzędników Bióra tegoż: Sekretarza Karola *Krasuskiego*, i Rachmistrza Andr: *Kryckiego*, jak równie Prezydenta m. Siedlec Fel: *Dębskiego*, w czasie ścigania buntowników, którzy zbrojną ręką na tameczne miasto w nocy z d. 9/21 na 10/22 Lut: r. b., napadli, udzielić im raczył nagrody: *Hinczowi* 25cio-letnią dzierżawę dóbr rządowych z dochodem rocznym rubli sr. 750, *Krasuskiemu* i *Dębskiemu* order Śtej Anny 3ej kl:; Wdowie zaś i Dzieciom po Rachmistrzu Kryckim, zmarłym w skutek nieszczęsnego przypadku, jakiemu uległ w czasie ścigania tychże buntowników, pensję emerytalną rubli sr. 270 rocznie. Nadto, przychylnie do wstawienia się Jego Xiążęcej Mości, N. PAN ozdobić raczył Ekonoma wsi Kotunia, Ludwika *Frydrychiewicza*, i Sołtysa wsi Dąbrówki *Zaliwskiego*, za okazaną przez nich gorliwość przy pojmaniu buntowników: Potockiego, Kociszewskiego i Żarskiego, medalami z napisem: »za gorliwość", pierwszego, medalem do noszenia na szyi na wstążce orderu Śtej Anny, drugiego medalem do noszenia w pętlicy, na wstążce orderu Śgo Włodzimierza, z udzieleniem im nadto pieniężnego wynagrodzenia: Frydrychiewiczowi rubli sr. 300, a Zaliwskiemu rubli sr. 150.

Rada Administr:, 14go b. m. mianowała: Jana *Kozłowskiego*, Zastępcę Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Augustow: Wydz: 1go, i Mich: *Jaroszewskiego*, Zastępcę Radcy Prokuratorji, Zastępcami Sędziów Sądu Apel: Królestwa.

Po długiej i dolegliwej chorobie, onegdaj zakończyła życie ś. p. Joanna z Mrozowskich *Rzońca*, Żona Urzędnika Banku Polskiego. Pogrążeni w smutku Mąż wraz z Synem, oraz Siostra zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Jej z Kaplicy OO. Reformatów, jutro o godz: 4tej po południu, na smętarz Powązkowski.

Stroskana Żona wraz z Córką po ś. p. Kazimierzu *Oleszyńskim*, Urzędniku Okręgu Naukowego Warszaw:, onegdaj zmarłym, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok jego z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, dziś o godz: 5tej po południu, na smętarz Powąz: odbyć się mającą.

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. Stosownie do rozporządzenia Władzy wyższej, majątek i wszelkie fundusze obecnie należące i w przyszłości należeć mogące do Adama-Alexandra *Dzwonkowskiego*, syna właściciela dóbr Nowydwór, w Gub: Warszaws:, który w zamiarze wzniecenia rokoszu w Królestwie miał udział, i znosił się w tym celu z Bronisławem Dąbrowskim, mają być zabezpieczone. Biuro Warsz: Ober-Policmajstra, mając sobie polecone śledzenie i wykrywanie majątku tegoż Adama-Alex: Dzwonkowskiego w nieruchomościach, kapitałach hypotecznych, niehypotecznych i w ruchomościach, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał jaką w tym względzie wiadomość, aby takową najbliższej władzy policyjnej udzielić zechciał. (G. P.)

Doczekaliśmy się ważnej nowości, znamionującej postęp tutejszych *Izraelitów*. Starożytne ich modły, codziennie przez nich odprawiane, wyjdą wkrótce na świat w texcie *hebrajskim*, z dosłownym obok przekładem *polskim*, tak, aby mogły posłużyć do Nabożeństwa w domu lub w Synagogach. Posiadamy wprawdzie dawniejsze tłumaczenie tychże modłów, w samym języku polskim wydane, ale takowe, dla wielu względów, Izraelitom do użytku służyć nie mogło, gdy tymczasem obecny nowy przekład, przez wierne oddanie myśli i ducha textu hebrajskiego, wymaganiom światłych Starozakonnych odpowiadać zdoła. Nie wątpimy, iż nowa ta, dla Izraelitów nader pożyteczna Książka, między nimi upowszechnioną będzie.

W woreczku znalezionym na ulicy Grzybowskiej, o którym doniesiono w wczorajszym Kurjerze, znajdowała się tak mała kwotka, że znalazcy mniemają, iż ten woreczek zgubił ktoś ubogi. Znalazcy przeto utworzyli składkę, a zebrane zł. 6 złożyli w Red: Kurjera. Właściciel przeto owej zguby, za przekonywającem udowodnieniem, odebrać może.

W Nrze 16tym *Tygodnika* Rol: Tech: między innemi znajduje się: Program wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie Pols: r. 1846. Łatwy sposób zabezpieczania młodych drzewek przeciw zającom i dzikim królikom.

Gdy w obecnej porze *Portrety Daguerrotypowe* daleko lepiej udają się w godzinach rannych niż popołudniowych, z powodu rażącego światła i upału; Zakład Karola *Beyer* w pałacu JW. Hr. *Zamojskiego*, nadal, zamiast od godziny 10tej, otwartym będzie od

godz: 8ej do 3ciej. Tamże są do zbycia dwa *Aparaty* Daguerrotypowe, ieden wielkości ćwiartkowej Paryzki, 2gi Wiedeński *Voglländera*, do blach okrągłych, prawie nowy. Wchód do Zakładu bramą najbliższą Kościoła OO. *Reformatów*, w podwórzu na 1m piątrze.

Drugi tomik dziełka pod tyt: *Pamiątka dla Eryczka*, przeznaczonego do użytku dzieci, wyszedł z druku, i sprzedaie się po cenie zł. 2 we wszystkich Księgarniach i Składach. Przyozdobiony piękną litografowaną ryciną wykonaną kredową robotą.

Na naszych stacjach kolei żelaznej zjawiła się nowość, to iest: Septuar muzyczny, *w iednej osobie*. Gdy podróżni na chwilę wysiadaią z wagonów, wita ich Janczarska muzyka. Wchodząc do sali, zostaią zdziwieni, widząc silnego Wirtuoza, który iak lokomotywa, porusza aż 7 narzędzi muzycznych. Pod brodą ma umocowaną Multankę czyli *Satyrkę*, na której prowadzi śpiew; arfa służy mu do akompanjowania, a reszta instrumentów formuie Janczarską muzykę, a to tym sposobem: na głowie ma piramidę dzwoneczków, na plecach tołumbas, od którego pałka przymocowaną iest do łokcia ręki; przy kolanach są umocowane żele i pręt do uderzania w zawieszony tryangół, nakoniec przy piętach są umieszczone młoteczek i dzwonek zegarowy. Tak uinstrumentowany, wykonywa wyiątki z najnowszych oper, czysto, harmonijnie i z precyzją, że tu śmiało rzecz można, iak iedna osoba. Publiczność przy wychodzie, za tę chwilową przyiemność, obdarza silnego Artystę iakowym datkiem.

W Księgarni G. *Senewalda* znajduią się nowe romanse polskie: *Boguckiego*, Klementyna czyli Życie sieroty; 6 tomów, złp. 30. Przez tegoż, wychodzi dzieło w 8miu tomach pod tyt: Rodin czyli Duch na drodze pokuty; prenumerata na całe dzieło złp. 30. Michalina, powieść obyczaiowa przez Edw: *Bogusławskiego;* dwa tomy, złp. 6 gr. 20. Artysta i Żołnierz, romans Wiktora *Dukanże;* 3 tomy, złp. 12. Hrabia de Monte-Christo, p. Alex: *Dumas*, tłumaczył *K. W.;* prenumerata na 6 tomów złp. 30. Przez tegoż, wyszedł romans w 7miu tomach pod tyt: Trzech Muszkieterów; złp. 25. Zawsze ten człowiek, romans Pawła *de Kok;* 4ry tomy, złp. 10. Przez tegoż, Dziewica z Belleville; 4ry tomy, złp. 13 gr. 10. Przez tegoż, Troiakie przebranie; 4ry tomy, złp. 12. Przez tegoż, Tragarz czyli dwa poiedynki; 4ry tomy, złp. 15. Przez tegoż, Nieśmiały kochanek; 4ry tomy, złp. 10. Ramoty i Ramotki literackie, napisał *Au: Wi:;* 4ry tomy, złp. 30. Samoluby, obrazy tegoczesne przez *Skotnickiego;* 5 tomów, złp. 20. Powieści z dzieiów Polskich, *Kosińskiego;* 3 tomy, złp. 12. Matylda czyli Pamiętniki młodej kobiety, przez E. *Sue*, przełożył z francuzk: *L.... S...;* 3 tomy, złp. 26 gr. 20. Tajkury, powieść narodowa przez Edw: *Tarszę*, Autora Koliszczyzny Stannicy i t. d.; 3 tomy, złp. 22.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości w czasie *Sztuki przypodobania się*, przywołani, JPanna *Burchardt* 2-kroć i JP. *Szymanowski;* po ukończeniu Wszyscy.

Anglja. — Dowódzcą eskadry ewolucyjnej, maiącej odpłynąć za kilka tygodni, mianowany Kapitan F. *Kollier*, który od tego czasu posunięty będzie na Kontr-Admirała. — Lord *Gough* miał przysłać z Indji wschod: 140,000 dukatów, aby mu kupiono dobra.

Londyn 18 Kwiet:. — Liczba wychodzców z Irlandji wzrasta ciągle. Tej wiosny opuściło 9,000 dusz Irlandją. Dziennik *Cork Reporter* powiada, że ludowi Irlandzkiemu pozostaie tylko wybor pomiędzy opuszczeniem kraiu swego i głodną śmiercią.

Francja. — 16go b. m. po południu, gdy Król wracał z przeiażdżki przez park *Fontenblo*, siedzieli w powieździe *Char à banc* z foderdachem i firankami bocznemi: na pierwszej ławce Król i Hrabia *Montalivet*, na drugiej Królowa i Xiężniczka *Salerno*, na 3ciej Xiężniczka *Adelajda*, młody Xiążę *Filip* i Xiężna *Nemours* (Nemur), na 4tej Xiążę *Salerno*. Ledwo poiazd wjechał w duży park, usłyszano po lewej stronie dwa wystrzały; a Hrabia *Montalivet*, który znajdował się między mordercą a Królem, uczuł w lewem swoiem uchu wstrząśnienie, oznaczaiące kierunek wystrzału i cel. Królowa drżącą ręką pokazała przybitkę, którą podniosła. Zaraz po wystrzale, rzekł Król do przestraszonego pocztyljona, niewiedzącego co począć: »Jedź tylko i wracaj z nami do zamku.” Podziwiano zimną krew Monarchy; zwracaiąc się do swoich, zawołał: »To nic; iest to zakończenie łowów.” *Lekomt* chcąc być pewniejszym swoiego zamiaru, nagromadził mnóstwo wiórów za murem parku, i stanąwszy na tej podstawie, wymierzył swoią strzelbę w stronę, z której Król miał nadjechać, i czekał sposobnej chwili. Poiazd ukazał się, nadjechał na 3 lub 4ry kroki od muru, i tylko iakby cudem Monarcha ze swoią Rodziną uszedł niebezpiecznej broni 3ma nabitej kulami. Niebawem Oficer z orszaku Króla pospieszył do muru, stanął na swoim koniu, a przeskoczywszy przez parkan, pogonił za uciekaiącym zbrodniarzem. Oficer doścignął go, uchwycił i zmusił do stania. Walka straszliwa zaczęła się między niemi; w 20 minut później nadbiegli żołnierze z warty zamkowej; morderca zwyciężony przez Oficera, legł na ziemi; skrępowano go i odesłano. Przy wyieździe z zamku, Królowa spostrzegła iuż człowieka maiącego głowę związaną chustką, a w ręku strzelbę; niewiadomo czy to był *Lekomt*, czy kto inny. Tenże zbrodniarz winien był swoie umieszczenie przy leśnictwie, osobistej rekomendacji Króla i Pana *Rumini*. Wiadomo, iż za popędliwość charakteru, otrzymał dymisję. Na pierwszem wysłuchaniu zapytał go P. *Montaliwet*, czy iego zemsta była przeciw niemu (Montaliwetowi) wymierzona. »Nie, odrzekł

zuchwale, strzeliłem do Króla.” Zamach ten wzniecił oburzenie powszechne. — Rodzina Marszałka *Bugeaud* (Biużo) nalega na niego, aby dla poratowania zdrowia, wrócił do Francji. Prace warowne w *Algierze* zostały zaniechane, z powodu braku funduszów; ostatnie wyprawy pochłonęły ie. Sułtan Marokański, który w ostatnich czasach chorował, wezwał *Abdelkadera*, aby udał się ze swoią deirą albo w głąb Maroka, albo żeby oddalił się z granic. — Przeiażdżka do *Lązan* pod Paryżem w roku bieżącym, była bardzo liczną, szczególniej w dzień ostatni, to iest Piątkowy. Poseł turecki *Solejman* Basza, znajdował się na niej. We Środę, mało łych karet niskich, było mnóstwo, powozów otwartych mało. Dużo Dam ukazało się konno. We Czwartek nastąpiła większa parada, powozy 4ro-konne z upudrowanemi żokeiami, uwijały się w różnych kierunkach. Między powozami karykaturalnemi, ukazał się nowy model łóżka, ciągniony przez żwawe rumaki. W Piątek tłumy były największe, i tegoż dnia wystąpił świat wielki.

Niemcy. Wiedeń 20 Kwie:. — Na liście nowo zakazanych tu Gazet, znajduią się wszystkie Berlińskie, wyiąwszy *Gazety Powszechnej Pruskiej.* W ogóle w naszem Cesarstwie tylko trzy gazety niemieckie są bezwarunkowo dozwolone: *Gazeta Powszechna, Gaz: Pocztowa Frankfortska* i *Korespondent Norembergski.*

Lipsk 22 Kwiet:. — Rozpoczął się tydzień poprzedzaiący wielki nasz iarmark. Towarów iest dosyć nazwożonych, ale niewidać Krakowskich ani Galicyjskich kupców. Nieszczęsne tameczne niespokojności, iakkolwiek iuż przytłumione, przecież i na nas rozciągnęły bolesne swoie skutki. Przybyło tu również dosyć towarów z Polski. (G. H Sp.)

Hamburg 21 Kw:. — Tygodnik tutejszy literacki, który z powodu drażliwej swoiej treści, częstokroć ściągał na siebie nieukontentowanie rozsądniejszych członków naszej publiczności, z rozkazu władz tutejszych, zakazanym został.

Z nad granicy Galicji 13 Kwiet:. — Poiedyncze roty wieśniaków, które się ieszcze tu i owdzie pokazywały, rozproszyły się iuż dobrowolnie, i wkrótce nie będziemy iuż widzieć śladu tych burzycieli. Jeżeli ieszcze gdzie niegdzie ukrywaią się poiedyńczy emisarjusze stronnictwa antysocjalnego, z trudnością tylko oni zdołaią schronić się za granicę kraiu, ponieważ organizacja surowego nadzoru wszelkich punktów granicznych w ostatnich czasach szybko naprzód postąpiła. (G. Wr.)

Turcja. — Parostatkiem austr: *Ferdynand I.*, 7go b. m. przybyli do *Stambułu*: Rossyjski Jenerał-Maior Xżę *Alexander Heski*, i były Poseł w Paryżu, *Sarim* Efendi. — *Tahir* Bej Intendent Sułtanki *Walidy* i *Zuhdi* Bej, mianowani *Balami*; iest to nowa godność, wyższa od Urzędników Iszej klassy. — Dotychczas trudno było dostać trupów kobiecych do szkoły anatomicznej w *Galata Serai*; teraz Sułtan rozporządził, aby trupy niewolnic umieraiących na targu niewolników, przed pochowaniem, były do tej szkoły odsyłane. — *Reszyd* Basza z każdym dniem wzrasta w łaskach u Sułtana, dowodem czego, iż dla iego syna wybrał narzeczoną; iest to córka *Mehmeda Alego* z Topchany; zwykle Monarcha przy takiej okoliczności, narzeczoną bogatym obdarza posagiem. — Posłowi przy dworze austr:, Monarcha dozwolił zabrać do *Wiednia* iedną ze swoich żon; pierwszy to raz magnat turecki takie dostaie pozwolenie.

Włochy. — W wielki Czwartek, Ojciec Śty celebruiąc dawnym zwyczaiem w Bazylice S. Piotra, umywał nogi 13 Kapłanom rozmaitych narodów; pomiędzy niemi iak zwykle znajdował się na uczcie danej ubogim w wielkiej sali pod wejściem do Bazyliki, a w południe dawał Błogosławieństwo przy huku armat z zamku Śgo Anioła. Mnóstwo cudzoziemców zjechało do *Rzymu* na uroczystości Wielkiego Tygodnia i Wielkiejnocy. Między znakomitszemi znajduią się: oba Xiążęta *Szleswig-Holstein-Sonderburg-Glüksburg*, Xiążę Maxymiljan *Fürstenberg*, i Pan *Due* Minister Stanu Norwegski.

Rozmaitości. — Starej daty Jegomość przeglądaiąc rachunki, znalazł summę 7 984 złote, zamiast 13,492. Zapytany Rachmistrz dał objaśnienie, że liczby mniejsze wyraził sposobem rachunkowości dziesiętnej; liczbę zaś *quaestionis* wyraził sposobem podług systematu liczenia dwunastnego, za którem wielu uczonych obstaie, i dowodził Panu, że takowe liczenie iest lepszem od dziesiętnego. Pan nie chcąc swego rozumu w mniemaniu Rachmistrza skompromitować, napisał bilet do swego przyiaciela znakomitego matematyka z zapytaniem: czyli można liczyć podług systematu dwunastnego, i iak wysłowić liczbę 13,492 tym sposobem? Gdy odebrał odpowiedź zgodną zrozumowaniem i wyrażeniem Rachmistrza, pochwalił go, i hojnie wynagrodził. — *Jeszcze się ten nie urodził, któryby wszystkim dogodził.* Stare to przysłowie niepotrzebuiące dowodzenia, przytoczymy więc tylko iedno prawdziwe zdarzenie będące nowym w tym względzie przykładem. Pan X. ma dwóch przyiacioł, oba starzy kawalerowie lubiący czystość i porządek w mieszkaniu. Pan X. pewnego razu odwiedził iednego z swoich przyiacioł, i ten bez ceremonji traktuie go faieczką. Po wypaleniu iednej, chcąc wypalić drugą, Pan X. wytrząsa popiół na podłogę, tam gdzie siedział; iego przyiaciel zmarszczył brwi, skrzywił się i zawołał trochę cierpkim tonem: »Jaki też ty iesteś nieporządny, nie mógłżeś wytrząsnąć popiołu w kącik, nie tak na środku stancji, fe, to brzydko.” »Już tego drugi raz nie-

uczynię," odpowiedział, uniewinniaiąc się Pan X. Tegoż dnia po południu, los zaprowadził Pana X. do drugiego przyiaciela, który także poczęstował go fajką. Pamiętny porannej przestrogi, wypaliwszy fajkę Pan X. idzie w kąt pokoiu i wytrząsa popiół, iak może najbliżej ściany. Gospodarz zrywa się z krzesła chcąc temu przeszkodzić, ale iuż było zapóźno; z nieukontentowaniem przeto odzywa się do gościa: Że też z ciebie taki nieporządny człowiek, chcesz wysypać popiół, wysyp go na środek stancji, to przynajmniej będę go widział, wezmę szczotkę, zmiotę go na papier i wyrzucę do sieni, ale w kącie, nikt go nie zobaczy i BÓG wie iak długo nieczystość zostałaby w stancji." Nasz biedak dwa razy w iednym dniu z tak przeciwnych powodów złaiany, wzruszył ramionami, a lękaiąc się że niespamięta u którego z dwóch przyiaciół ma wysypywać popiół na środek, a u którego w kącie, postanowił u żadnego z nich nie palić odtąd fajki. — W *Edymburgu* żyie iuż lat 88 żona Mydlarza, która tylko ieden otwor ma w nosie, a zażywa przez dzień tyle tabaki, ile kilkunastu ludzi maiących zwykłe dwa otwory w nosie, zażyć mogą. Taż kobieta węchem poczuie każdy zapach o kilka a nawet kilkadziesiąt sążni dalej, niż zwykle czuią wszyscy inni ludzie. — Imość bogata ale skąpa, nieufaiąc swej kucharce, poszła do iatek, okrywszy swą kosztowną suknię fartuchem ordynaryjnym, w który zawiązała kupione mięso. Idąc prędko, upuściła łopatkę baranią; widząc to młodzieniec, prędko podjął tę łopatkę i z przyiemnością oddaiąc rzekł: »Oto wachlarz Pani zgubiła."

O fałszowaniu masła wodą. Piszą z Berlina: »Fałszowanie masła wodą nadzwyczajnie poczyna się upowszechniać. Wszakże tym sposobem można powiększyć wagę masła więcej niż o 1/4 część; a zatem, kupuiący płaci w tym stosunku za wodę. Do tej spekulacji haniebnej udaią się obecnie, nie iuż tylko cząstkowi, lecz i hurtowni handlarze masłem. Na dowód następuiący wypadek: Pewien kupiec z prowincji zamówił u tutejszego hurtownego maślarza 43 cent: masła. Otrzymał ie rzeczywiście w dobrze spieczętowanej pace; lecz sądząc z powierzchowności i ze smaku iż musi być fałszowane, dla zapewnienia się, poddał je pod rozbiór chemiczny. Było też rzeczywiście tak dalece z wodą zmięszane, iż iej zawierało przeszło 1/4 część na wagę. Wspomniony maślarz hurtowy został oddany za *oszustwo* pod sąd kryminalny." (Tyg: Rol:)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kudelski Andr: Oby: z Lublina: Łępicki Adolf Oby: z Maluszyna; Markowski Adam Patron z Płocka; Rychter Ludw: Oby: z Rokotowa; Zabłocki Cyprjan Oby: z Rybna. (G. P.)

DONIESIENIA.

W domu pod Nrem 463 przy ulicy Miodowej wprost OO. Kapucynów, iest do wynaięcia od Sgo Jana r. b. CAŁE PIERWSZE PIĄTRO, składaiące się z Salonu, 9ciu Pokoiów, kurytarza, Kuchni angielskiej i góry, z piwnicą, stajnią i wozownią. Wiadomość w Handlu Sukiennym przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.

W Kantorze urządzania Dóbr i Składu Nasion przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy. Nr 471, wprost pałacu Zamojskich, dostać można KONICZYNY czerwonej i białej, Bobu końskiego, Luceruy, Wyki białej i szarej, Jęczmienia himalejskiego i szewaljerskiego, Owsu kamczatskiego i kartoflanego, Owsu do ustalenia piasków, Esparcetty, Pimpinelli, Trawy Sgo Tymoteusza, Rajgrasu angielskiego i francuzkiego etc. etc., po bardzo umiarkowanej cenie. Dr Franciszek Betzhold

Uprasza się W. DOBROWOLSKIEGO, kuzyna niegdy Wincentego Poznańskiego, byłego Oficera byłych Wojsk Polskich, w Warszawie mieszkaiącego, aby w interesie legitymacji SSrów tegoż Poznańskiego, zgłosić się raczył pod Nr 2236 i 7 lit B. przy ulicy Nalewki, do Jana Dębskiego.



W dobrach Belny o milę od Gostynina, iest do sprzedania MACIOR sztuk 300, młodych, zdrowych, z bardzo cienką i wysadnią wełną. Chęć kupna maiący, raczą zgłosić się osobiście lub listownie franko, przez Kutno do Rządcy Dóbr tychże.



DOM z Ogrodem, zwany „Dystylarnia" na Nowym-świecie pod Nr 273 w *Radomiu* sytuowany, i składaiący się z 6 Pokoi, 2 Kuchien, Piwnicy murowanej i wybrukowanej pod całym domem, oraz 2ch Staien i obszernej Wozowni, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Handlu Win Konst: Dursa w Radomiu. — Tamże dowiedzieć się można o GRUNTACH do sprzedania, niezbyt odległych od powyższego domu.

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Z powodu zgorzałego we wsi Ste Nowaki Ekonomji Skierniewskiej Młynu, z którego roczna dzierżawa w ilości Rsr. 39 k. 15 opłacaną była; podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. odbędzie się w Biurze Administracji Xieztwa, Licytacja na wydzierżawienie 25-letnie Stawu, przy którym Młyn ten exystował, pod następuiącemi głównemi warunkami: 1) Dzierżawca obowiązany iest w miejsce zgorzałego Młynu, wystawić swoim kosztem i z własnego materjału nowy Młyn, który po wytrzymaniu 25 letniej dzierżawy, za własność Skarbu uważany będzie. 2) Najwięcej postępuiący Dzierżawy, przy licytacji utrzymanym będzie, i po wzniesieniu Budowli, otrzyma z Kassy Dyrekcji Ubezpieczeń za zgorzały Młyn przyznaną należność w ilości Rsr. 57 k. 75, której połowa znajduie się iuż w Depozycie Kassy Xięztwa. 3) Do tego Młynu należy gruntu morg 19 pręt: 234, Łąki morgów 7 pręt: 174, z których Dzierżawca oddzielnie czynszu Rsr. 13 k. 24 opłacać będzie. Pretendenci obowiązani będą przyiąć ogólne warunki do 25-letniej dzierżawy Młynów w Xięztwie przepisane, które każdego czasu w Biurze Administracji Xięztwa przejrzane być mogą. — Administrator Xięztwa, Radca Stanu, T. *Botwinko*. Referent, F. *Staszewski*.

KANTOR LOTERJI KLASSYCZNEJ z Nru 43 z ulicy Stare Miasto, przeniesiony został pod Nr 919 przy ulicy Chłodnej, za Kościołem Sgo Karola Boromeusza.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro, 41szy raz *Indjana*. 89ty raz *Ktowie*. 55ty raz Balet *Dwa Posągi. Kantata*. Bezpłatnie.